

Michał Gołębiowski

Podstawy interpretacji  
dzieła poetyckiego

Michał Gołębowski

Podstawy interpretacji  
dzieła poetyckiego

OŚRODEK ROZWOJU EDUKACJI  
WARSZAWA 2024

Nadzór merytoryczny  
Wydział Rozwoju Kompetencji Kluczowych  
**Marzena Murawska**

Redakcja i korekta  
**Danuta Kownacka**

Projekt okładki, layout  
redakcja techniczna i skład  
**Wojciech Romerowicz**

Fotografia na okładce: © Pajomend/Bank zdjęć Photogenica

Elementy graficzne: © chrupka/Bank zdjęć Photogenica,  
© zm1ter/Bank zdjęć Photogenica

Ośrodek Rozwoju Edukacji  
Warszawa 2024  
Wydanie I

ISBN 978-83-67366-49-6

Publikacja jest rozpowszechniana na zasadach licencji  
Creative Commons Uznanie Autorstwa – Użycie Niekomercyjne (CC BY-NC)

Ośrodek Rozwoju Edukacji  
Aleje Ujazdowskie 28  
00-478 Warszawa  
tel. 22 345 37 00  
[www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl)

## Spis treści

<b>Czym jest poezja?</b> .....	4
Poezja w niepoetyckich czasach .....	4
Natura poezji .....	6
Co daje poezja .....	6
<b>Forma i treść – razem czy osobno?</b> .....	9
Dychotomia .....	9
Wielość czy dowolność interpretacji .....	12
<b>Jak czytać?</b> .....	14
Różne interpretacje to różne wrażliwości .....	14
Czytanie warstwami .....	15
<b>Bibliografia</b> .....	17



# Czym jest poezja?

## Poezja w niepoetyckich czasach

Próbe objaśnienia miejsca i znaczenia poezji we współczesnym świecie zacznę od przytoczenia utworu *Żadnych wierszyków*, którym Tomasz Różycki otwiera zbiór wierszy *Ręka pszczelarza* (Różycki 2022, s. 7):

A najgorsza ze wszystkich jest poezja,  
nikt jej nie lubi, a czytanie wierszy  
to prawdziwy koszmar i nie wiesz nigdy,  
co właściwie poeta miał na myśli.

Zamiast napisać to, co miał na myśli,  
tak długo wymyśla, żeby napisać  
w końcu absolutnie wszystko, z wyjątkiem  
tego, co na myśli ma rzeczywiście,

i z chytrą miną gryzmoli te swoje  
Listy do Kamyka, Hamleta, Kota  
w pustym mieszkaniu, do Ludożerców  
albo do Biednej Mowy, ale nie chce

nic po ludzku do Ludzi, jak ty czy ja,  
który kontakt z wierszem miewają w złych snach.

W cytowanym tu wierszu Tomasz Różycki daje wyraz zwątpieniu w znaczenie swojej roli jako poety, a jednocześnie wyraża najczęstsze wątpliwości, jakich doświadcza współczesny człowiek, który styka się z twórczością poetycką. Co poeta miał na myśli? – to jedno z najczęstszych pytań pojawiających się w tym kontekście. Tomasz Różycki, trochę prowokacyjnie, a trochę ironicznie, stwierdza, że poeta, *zamiast napisać to, co miał na myśli, tak długo wymyśla, żeby napisać w końcu absolutnie wszystko, z wyjątkiem tego, co na myśli ma rzeczywiście.*

Trudności w zrozumieniu miejsca, roli oraz wagi poezji wpisują się, oczywiście, w szerszy problem współczesnego kryzysu humanistyki. Krótko mówiąc, atmosfera naszych czasów utrudnia dostrzeganie natury liryki. Obserwujemy obecnie gwałtowny rozwój nauk ścisłych, techniki i różnorodnych dziedzin informatyki. Te zdecydowanie pozytywne zjawiska powodują jednak, że współczesny człowiek coraz słabiej rozumie wartość tego, co niepraktyczne, niedające się przełożyć na weryfikowalny, możliwy do oszacowania, praktyczny skutek. Poezja jest zdecydowanie taką dziedziną ludzkiej twórczości, którą cechuje niepraktyczność.

Mówiąc jeszcze inaczej, rozwój szybkiej wymiany informacji oraz licznych udogodnień codziennego życia powoduje, że poszukujemy przede wszystkim komunikatów prostych i bezpośrednich – takich, które prowadzą do jakiegoś wymiernego skutku. Poezja jest formą wypowiedzi, która istnieje całkowicie wbrew temu stanowi rzeczy. Nie jest komunikatem wprost. Nie da się jej również przełożyć na skutek praktyczny.

Historia literatury zna, oczywiście, podobnie „niepoetyckie” epoki, jak nasza dzisiejsza. W ten sposób określano już drugą połowę XIX wieku, częstokroć zwaną pozytywizmem. Przykładowo Adam Asnyk napisał w wierszu o wymownym tytule *Na zgon poezji* (Asnyk 1947, s. 44):

Nie! nie umarła, jak to próżno głoszą,  
Ta jasnych krain pani i królowa,  
Co serca ludzkie napawa rozkoszą;  
Żaden ją grabarz pod ziemię nie schowa,  
Nie słumi natchnień, które pierś jej wznoszą,  
Nie skazi wdzięku cudownego słowa,  
Bo nim ją w piasku mogiłnym pogrzebie,  
Już z nową jutrznią zabłyśnie na niebie.

Ci, którzy mówią ciągle o jej zgonie,  
Czyliż nie wiedzą, że ma żywot wieczny  
W piersiach ludzkości i w natury łonie?  
Że się odnawia w jasności słonecznej,  
W ogniu młodości, co wieczyście płonie  
I czarodziejsko w jeden węzeł splata  
Marzenia ludzi z pięknosciami świata?

Czyliż nie wiedzą, że ona jest wszędzie  
Rozlaną w całej błękitów przestrzeni,  
Że ciemnych jaskiń przenika krawędzie  
I świeżym liściem w gruzach się zieleni,  
A choć zużyte porzuci narzędzie,  
Choć dawne swoje koryto odmieni,  
To w nowych myślach, uczuciach lub czynie  
Naprzód z wezbranym prądem życia płynie?

Perspektywa Asnyka jest pełna nadziei. Jednocześnie, jak łatwo dostrzec, poeta zauważa kryzys rozumienia poezji w niepoetyckich czasach pozytywizmu. Utwór odwołuje się bezpośrednio do tej właśnie trudnej sytuacji, a sam tytuł – *Na zgon poezji* – jest w rzeczywistości nacechowaną optymizmem odpowiedzią na zastaną sytuację społeczną, niekorzystną dla twórczości lirycznej. Niezależnie od wiary w trwałość poezji, także w kulturze, która utraciła rozumienie zadań humanistyki, warto spróbować wyjaśnić współczesnemu odbiorcy naturę liryki.

## Natura poezji

Nie od razu zadawano sobie pytanie, czym jest i po co w ogóle istnieje forma tak niebezpośredniego mówienia o tak specyficznej formie twórczości, jaką jest poezja. Od najdawniejszych czasów ludzie po prostu tworzyli wiersze i pieśni. Za ich pomocą wyrażano przekonania na temat świata. Poezja towarzyszyła zarówno kultom religijnym, uroczystościom państwowym, także na cześć przyrody, jak i spotkaniom służącym zawiązywaniu społeczności opartych na wspólnej tożsamości. Bywały w historii kultury epoki, kiedy teksty filozoficzne i religijne, a więc uważane za najdonioślejsze dla człowieka, zapisywano językiem poezji.

Prowadzi nas to do podstawowego wniosku, a zarazem odpowiedzi na pytanie, po co nam poezja. To, że pojawiła się ona w ludzkiej kulturze, świadczy o tym, że była czymś naturalnym i niezbędnym. Innymi słowy, poezja istnieje dlatego, że ludzie po prostu jej potrzebowali. Stwierdzenie to zakrawa prawdopodobnie na banał. Stanowi ono jednak podstawową prawdę na temat tego, czym jest twórczość liryczna.

Poezję w najbardziej ogólnej definicji określają dwie specyficzne funkcje języka, tj. funkcja ekspresywna (od łacińskiego słowa *expressio*, oznaczającego ujawnianie bądź wyrażanie samego siebie) oraz poetycka (niekiedy nazywana estetyczną). Wiersz znacząco różni się bowiem od komunikatu, który przekazuje treść w jasny i bezpośredni sposób. Poezja odpowiednio estetyzuje język. Nie mówi wprost, nie informuje ani nie wyklada szeregu prawd. Można wręcz powiedzieć, że z jednej strony, poezja wyraża głębokie stany wewnętrzne człowieka, a z drugiej – utrudnia zrozumienie tego, co stanowi sedno myśli autora. To właśnie tę swoistą trudność określamy mianem funkcji poetyckiej.

Można oczywiście zapytać, czemu służy napięcie pomiędzy odsłanianiem życia wewnętrznego autora a niejasnością komunikatu, które określają istotę liryki. Odpowiedzi jest wiele, lecz wszystkie sprowadzają się ostatecznie do następującego stwierdzenia: poezja nie jest czczą grą językową, lecz dzięki swojej specyfice każe odbiorcy zatrzymać się na dłużej. Dzięki temu człowiek głębiej poznaje samego siebie. Poznaje także świat w wyjątkowy sposób, mianowicie przez pryzmat jednostkowego ludzkiego doświadczenia.

## Co daje poezja

Jak zauważyłem, poetycki sposób ujmowania świata różni się znacznie od komunikatu bezpośredniego i mającego wywołać praktyczny skutek – zarówno pod względem poznawczym, jak i językowym. Pomimo tego poezja od zawsze zajmowała niezwykle istotne miejsce w kulturze. Z tego podstawowego faktu wypływa kilka wniosków istotnych dla współczesnego odbiorcy dzieła lirycznego, zwłaszcza w kontekście kształcenia oraz edukacji.

Przede wszystkim należy uwrażliwić uczniów na aspekt poznawczy poezji. Innymi słowy, czytamy wiersze, aby coś poznać. Mają więc one określoną treść, za pomocą której autor chce przedstawić jakieś ważne obserwacje, wnioski i prawdy na temat rzeczywistości. Wiersze cechują się przy tym specyficzną formą wyrazu, która nie tylko mówi o świecie inaczej, lecz częstokroć dotyka także innych jego aspektów. Warto, aby uczeń zdał sobie sprawę, że poezja dzięki swojej specyfice może odsłonić pewne prawdy na temat rzeczywistości, do których nie dociera język nauki, analizy, a także prozy.

Człowiek pragnie poznawać to, co istnieje, i to, co go realnie dotyczy. Jeżeli zatem uznamy, że liryka pełni funkcję poznawczą, to naturalnie musi tu chodzić o poznawanie prawdy. W przypadku dzieła poetyckiego odbywa się ono na gruncie jednostkowego przeżycia (niekoniecznie chodzi tutaj o uczucia, lecz zawsze o opis egzystencjalny), samopoznania i samoświadomości człowieka (na zasadzie wyznania, które odsłania prawdę człowieczeństwa), jak również na poziomie innym niż praktyczny.

Wiersz nie przekazuje planu zmiany społecznej. Zdarzały się, oczywiście, w dziejach literatury utwory poetyckie, które przedstawiały wykład określonego nurtu filozoficznego (np. *O człowieku* Alexandra Pope'a), edukowały odbiorców (*Katechizm polskiego dziecka* Marii Konopnickiej), uświadamiały, uprawiały publicystykę lub wyrażały sprzeciw (*Dzisiejszym idealistom* Adama Asnyka albo tzw. poezja zaangażowana), zagrzewały do działania (pieśni Tyrteusza) albo postulowały na rzecz określonych ruchów społecznych (*Z chałupy* lub *Z więzienia* Jana Kasprowicza). Jednak nawet w tych przypadkach tematyka podejmowana przez poetę miała w sobie aspekt kontemplacji jednostkowego przeżycia człowieka w jego człowieczeństwie. Można więc wręcz powiedzieć, że wiersz służy zawsze kontemplacji.

A zatem poezji nie da się sprowadzić do jednoznacznego przekazu, zwłaszcza o charakterze praktycznym, nie powinna ona manifestować ideologii ani postulować programu społecznego, ale również nie powinna się ograniczać do indywidualnego przeżycia autora. To, co poeta mówi o sobie, dotyczy uniwersalnych spraw ludzkich. Chociaż twórca pisze z perspektywy własnego przeżycia, tak naprawdę wyraża coś, co składa się na człowieczeństwo jako takie. Arystoteles pisał o byciu mędrce, że najwyższa mądrość to poznanie prawdy dla niej samej. Podobnie z poezją – ona dotyka pewnych prawd dla nich samych, ze względu na ich wartość, której nie sposób sprowadzić do funkcji praktycznych.

Ważne jest również przedstawienie znaczenia piękna w kontekście poezji. Poezji nie należy traktować jak szarady. Nie jest ona treścią, którą należy rozszyfrować poprzez wydobywanie jej z zawitej formy.

Zajmowanie się poezją ma także wymiar etyczny, ponieważ czytanie wiersza stawia odbiorcę w sytuacji, w której poznaje on inne perspektywy spojrzenia na dobro i zło. Lektura polega na scalaniu i pojmowaniu świata wewnątrz tej przestrzeni wartości,



w której egzystuje autor. Mówiąc jeszcze inaczej, czytanie i interpretowanie poezji jest sztuką rozumienia tego, co mówi drugi człowiek. To także spojrzenie oczami innego, konfrontowanie się z różnymi sposobami ujęcia tego samego zagadnienia. Wreszcie poezja umożliwia rozwój intelektualny, duchowy i osobowy człowieka. Dzieje się tak dlatego, że poezja nie teoretyzuje i nie argumentuje za określonym systemem wartości, tylko pokazuje wartości jako wpojone człowiekowi i wyrażane poprzez przeżycie.

Czytamy wiersze, aby coś poznać. Mają one treść, która przekazuje coś o rzeczywistości. Cechują się również specyficzną, poetycką formą wyrazu, która nie tylko mówi o świecie inaczej, lecz częstokroć dotyka także innych jego aspektów.



## Forma i treść – razem czy osobno?

### Dychotomia

Jednym z najczęstszych błędów w nauczaniu interpretacji dzieła literackiego jest oddzielanie formy od treści.

Należy pamiętać, że wiersz jest zawsze zbudowany z napięć semantycznych, tworzonych przez metaforę, porównanie czy obraz. Dlatego przyjmuje taką, a nie inną formę. Nie jest, jak już wspomniałem, prostym komunikatem, który informuje, lecz takim, który otwiera na nowe refleksje, inspiruje do przemyśleń wywołanych przez sposób mówienia inny niż potoczny. Jeżeli dany autor zaskakuje nas oryginalnym porównaniem, unikatową metaforą czy pięknym stylem, to dzieje się tak dlatego, że działają na nas napięcia językowe przez niego tworzone. One z kolei prowokują nas do zatrzymania się oraz namysłu. Jesteśmy bowiem w ten sposób wyrwani z toku zwyczajnej lektury.

Ponieważ dzieło poetyckie cechuje swoista forma, nazywana właśnie poetycką, do czytania poezji należy nastawić się inaczej aniżeli w przypadku tekstu przemawiającego bardziej wprost. Wiersz jest prawdziwą fikcją, jest ikoną. I jest też aktem zaufania. *Prawda wiersza w równym stopniu jest jawna i skryta*, pisze Paweł Próchniak (Próchniak 2020, s. 12). Można więc powiedzieć, że forma jest również treścią, którą należy odczytywać. Nie jest ważne jedynie to, co chce przekazać autor, lecz także to, jak to przekazuje. Interpretacji podlegają zarówno przesłanie, jak i sposób jego wyrażenia. Konkludując, formy i treści nie należy od siebie oddzielać. Obie stanowią całość, warstwa formalna wiersza zaś sama w sobie już jest przekazem i niesie w sobie treść.

Trzeba zatem pamiętać o tym, że poezji nie należy sprowadzać do informacji, czyli krótkiego stwierdzenia, o czym jest wiersz. Nie liczy się tylko to, co z wiersza można wydobyć. Równie doniosłe znaczenie ma cała warstwa formalna. Można powiedzieć, że utwór poetycki jest nie tylko przekazem, lecz także sposobem przekazywania.

Za przykład może posłużyć jeden z liryków lozańskich Adama Mickiewicza. Przypominam sobie zdarzenie z moich lat licealnych, kiedy nauczycielka języka polskiego zadała uczniom pracę polegającą na napisaniu dwustronicowej interpretacji następującego utworu (Mickiewicz 2010, s. 53):

Uciec z duszą na listek i jak motyl  
Szukać tam domku i gniazdeczka.

Polecenie wywołało konsternację części uczniów: jak napisać dwie strony tekstu na temat wiersza liczącego dwa wersy? Rzeczywiście, zadanie to byłoby niewykonalne, gdyby

potraktować wiersz jedynie jako przekaz oddzielony od formy. Wówczas streszczenie jego treści obejmowałoby co najwyżej dwa lub trzy zdania. Ponieważ jednak cytowany wyżej liryk łożański przekazuje szereg prawd także za pomocą formy, uczeń mógł napisać o minimalizmie Adama Mickiewicza, który utworzył także monumentalne dzieła, takie jak *Pan Tadeusz* lub *Dziady*, o medytacyjnej formie, o duchowości i mistycyzmie, o poetyce innej aniżeli w przypadku większości dzieł romantycznych, o bardziej prywatnych tonach (w odróżnieniu od zaangażowanych w sprawy narodowowyzwoleńcze). Słowem, sporą część wypracowania uczniowie mogli poświęcić temu, jak został napisany wiersz, także w kontekście innych dzieł Adama Mickiewicza, a ponadto – jakie wrażenia wywołuje taka forma i do jakich refleksji prowadzi.

Kolejnym przejawem nieporozumienia, które wynika z oddzielania formy od treści w ramach interpretacji wiersza, jest popularne pytanie: co poeta miał na myśli? W tym wypadku również liczy się nie tylko to, co autor wyraża, lecz także jak wyraża. Dobrym tego przykładem jest wiersz Kazimierza Przerwy-Tetmajera (Przerwa-Tetmajer 2012, s. 35–36):

Jaka cisza! jak dziwnie wyglądają drzewa – –  
jaki dziwny szum wody – – coś, co niepokoi,  
snuje się po dolinie, wśród gęstwin się roi – –  
lęk ciche mgły swych skrzydeł w powietrzu rozwiewa...

Jakie dziwne niewidny księżyc światło zlewa – –  
jaki dziwny, posępny, wielki cień tam stoi –  
zda się, widmo u groty głębokich podwoi – –  
jak dziwnych głosów echo skądś wśród gór pobrzmiwa...

Zda się, że coś zawodzi, skowyczy i płacze –  
cicho!... jaki dreszcz szybko przemknął się gęstwiną –  
gdzieś w lesie zajęczały ponuro puchacze...

tu – mogiła pod stosem chrustu i smreczyną –  
zwierzę jakieś ze stosu w ciemną gęstwę skacze – –  
jaki dziwny czar idzie Kościelisk doliną...

Popularne pytanie, o czym mówi wiersz, może prowadzić do sprzecznych konkluzji. Czy poeta słyszy w górach czyjś głos, czy tylko mu się wydaje? Może przemawia do niego Bóg, może przyroda, a może wszystko jest złudzeniem, a ponad człowiekiem rozpościera się pustka? Niejednoznaczność sonetu Kazimierza Przerwy-Tetmajera może sprowokować klasową dyskusję. Ostatecznie jednak interpretacji wiersza nie sposób sprowadzić do tego czy innego wniosku. Sama forma utworu pokazuje, że właśnie niejednoznaczność jest tutaj zasadniczą treścią. Poprzez sposób, w jaki poeta zapisał

swoje wrażenia i refleksje, możemy dostrzec, że niewiadoma ludzkiego istnienia jest tym, co chciał przekazać przede wszystkim.

I wreszcie trzeci przykład, tym razem pochodzący z literatury najnowszej. Birgitta Lillpers, jedna z najwybitniejszych współczesnych poetek szwedzkich, w takiej oto formie zapisała fragmenty swojego poematu *Zniknąć albo wejść* (Lillpers 2019, s. 15):

Drogi wytyczonej  
krzywo, bo  
żelazo  
na torfowiskach,  
nie ma, został tylko  
słusznie wymierzony  
odchyl.

Uczyń z naszych dni  
powszechny użytek, uznaj  
nasze komplikacje

Kiedy czytamy *Zniknąć albo wejść*, właściwie nie mamy pewności, czy jest to zbiór wierszy pozbawionych tytułów i jakby fragmentarycznych, czy też jeden spójny poemat. Ta niejednoznaczność komunikuje, wbrew pozorom, bardzo wiele. Przede wszystkim zachęca do wyjścia poza utarte ścieżki interpretacji, tak aby interpretacja dzieła również stała się bardziej intuicyjna i chaotyczna aniżeli usystematyzowana. Birgitta Lillpers podejmuje bowiem temat poszukiwania własnej tożsamości w skrawkach wspomnień. Dlatego nie tylko kompozycja całego tomu, lecz także składnia poszczególnych fragmentów została świadomie „poszarpana”. Przestrzenią życia podmiotu lirycznego są peryferia szwedzkiego miasta (najpewniej w granicach rodzinnej miejscowości poetki – Orsy). To urwiska i rzadko uczęszczane połączenie ziemi. Forma utworów Birgitty Lillpers odzwierciedla zatem specyfikę tej ziemi jako krainy dzieciństwa, a zarazem mapy wartości fundamentalnej dla poetki (Lillpers 2019, s. 10):

Słucham na południe, widzę  
własny upadek; widok szeroki  
na suchy przeredzony  
obszar przygraniczny  
– mógłby być okrutny, lecz skrywa  
poła zielonych liści  
i jagód o czerwonym miąższu. Skrywa  
skorego do śmiechu  
i kobietę, która  
z nim trzyma

coś w górze  
jak tło; to  
on podchodzi bliżej  
to ona się oddala  
uniemożliwionym ruchem ku niemu,  
teraz on stoi  
na pierwszym planie i jest  
zupełnie gdzie indziej,

granica słucha na południe,

na południe słucha  
granica

Lektura tych utworów nie powinna porządkować tego, co poeta celowo fragmentaryzuje. Należy je czytać dynamicznie – wyruszyć w drogę, którą jesteśmy prowadzeni przez tekst. Jeżeli dochodzi do jakiegoś porządkowania interpretacji, to tylko wtórnie, kiedy już daliśmy się porwać tekstowi.

Można więc powiedzieć, że *Zniknąć albo wejść* należy czytać przede wszystkim formą, a dopiero w drugiej kolejności – treścią. Także w tym przypadku formy nie da się jednak oddzielić od treści. Nie są to dwa odrębne poziomy funkcjonowania tekstu, lecz jedna całość.

## *Wielość czy dowolność interpretacji*

Nauczyciel może zetknąć się w szkole z problemem różnorodności interpretacji utworu poetyckiego. Czytanie poezji stwarza okazję do dzielenia się przez uczniów odmiennymi spostrzeżeniami i punktami widzenia. Przesłanie wiersza rzadko jest bowiem jednoznaczne. Otwiera ono raczej to, co literaturoznawcy nazywają przestrzenią sensu czy horyzontem. Należy jednak pamiętać, że wielość interpretacji jednego utworu nie jest tożsama z całkowitą dowolnością jego odczytania. Chociaż autor nie informuje wprost i jednoznacznie, lecz otwiera przed odbiorcą horyzont znaczeń i sensów, to mimo wszystko przyświeca mu intencja poruszenia określonych problemów, zagadnień czy refleksji.

Powstaje zatem pytanie, jakich reguł się trzymać, aby uniknąć dowolności interpretacji dzieła poetyckiego. Mówiąc jeszcze inaczej: jak zrównoważyć indywidualizm odbioru z uniwersalnością dzieła? Pomocna może się okazać wiedza z zakresu różnych szkół hermeneutyki tekstu literackiego. Można się posłużyć:

- metodą Paula Ricoeura, która wychodzi od analizy tekstu, poczynawszy od jego warstwy formalnej, aby dojść do jego znaczenia (jak tekst jest skonstruowany → jakie znaczenie to niesie dla nas jako ludzi);

- metodą burzy mózgów, aby wyłonić różne interpretacje utworu, a następnie wskazać wspólne elementy ich wszystkich, jak również uniwersalne, ogólnoludzkie wartości, które łączą różnorodne odczytania;
- metodą wolnych skojarzeń, czyli utworzyć mapę skojarzeń oraz mapę wartości epoki, w której żył autor, a następnie zestawić obie mapy, aby znaleźć podobieństwa i różnice między nimi.

Należy podkreślić, że polonista powinien utrzymać balans pomiędzy indywidualnym odbiorem utworu poetyckiego a określoną treścią i wymową w nim zawartą. Uczeń może, a nawet powinien czytać wiersz po swojemu, a jednocześnie powinien pamiętać o tym, że autorowi interpretowanego utworu chodziło o przekazanie konkretnych spostrzeżeń, refleksji czy prawd. W zasadzie na tym polega proces lektury jako spotkania dwóch osób: interpretuję wiersz na własny sposób, a jednocześnie jestem zainteresowany tym, co chce przekazać autor.



## Jak czytać?

W trakcie interpretacji dzieła poetyckiego, zwłaszcza w warunkach szkolnej dyskusji, warto przyjąć konkretne zasady, którymi rządzi się proces lektury. Aby lepiej naświetlić tę kwestię, zacznę od przytoczenia słów polskiego krytyka i historyka literatury Pawła Próchniaka: *Dobry polonista uczy wnikliwego czytania, podążania za tekstem, odkrywania jego wewnętrznej architektoniki, odsłaniania związanego z nim potencjału sensu [...]. Lektura jest pracą wyobraźni, tej samej, która funduje literaturę* (Próchniak 2020, s. 20–21).

Mając na uwadze, szlachetną skądinąd, ideę czytania tekstu poetyckiego tak, jakby prowadził nas on do odkrywania prawd na temat świata i nas samych, przyjrzyjmy się wierszowi młodopolskiego autora – Antoniego Langego (Lange 1979, s. 31):

Gdziekolwiek jesteś, chciałbyś odejść precz,  
Aby gdzie indziej być tej samej chwili,  
Rojąc, że w jutrznię los twój się przechyli  
Na innym miejscu... To codzienna rzecz!...

Gdziekolwiek jesteś, chciałbyś odejść w dal,  
Bo wiesz, że nigdzie nie jest miejsce twoje –  
I płyniesz, zawsze rozdarty na dwoje,  
Bo płyniesz zawsze do nie swoich fal.

Gdziekolwiek jesteś, chciałbyś iść gdzie bądź,  
Gdzie ciebie nie ma, bo gdzie ciebie nie ma,  
Nie ma twych smutków – i twa rozpacz niema  
Już cię nie trwoży... Dalej, wiosło trąć!

Gdziekolwiek jesteś, wечно dążysz tam,  
Gdzie cię już nigdy i nigdzie nie będzie,  
Boś tam u siebie – i zawsze – i wszędzie,  
Boś tam u siebie – u wieczności bram.

## Różne interpretacje to różne wrażliwości

W historii humanistyki zaistniały różne teorie literackie, które przełożyły się na mnogość nurtów interpretacyjnych. Kilka najbardziej znanych to strukturalizm, hermeneutyka, psychoanaliza czy dekonstrukcja.

Nauczyciel, który zna każdy z tych nurtów, może się do nich odwołać, aby uwzględnić różne typy wrażliwości uczniów. W klasie znajdą się, być może, osoby o umyśle bardziej analitycznym, do których przemówi strukturalistyczne czytanie wiersza. Uczniowie bardziej zainteresowani życiem wewnętrznym i emocjonalnym mogą czytać utwór psychoanalitycznie. Ci, którym bardziej zależy na rozumieniu źródeł kultury oraz pojawiających się w niej stałych motywów, tematów i problemów, będą mieli wrażliwość hermeneutyczną. Natomiast uczniowie ustosunkowani do intencji autora bardziej podejrzliwie i krytycznie mogą dekonstruować tekst, aby wydobyć z niego to, co ukryte pod pozorami słów. Uczniowie nie muszą, rzecz jasna, znać wszystkich tych terminów z zakresu teorii literatury. Zna je nauczyciel, który wykorzystuje specyfikę każdego nurtu interpretacyjnego tak, aby poprowadzić ucznia o określonej wrażliwości zgodnie z najbliższą mu szkołą czytania tekstu.

W procesie analizy stawiamy zatem ogólne pytanie: co jest tematem wiersza? W przypadku cytowanego utworu poetyckiego Antoniego Langego są to: samotność, zagubienie człowieka w świecie, tęsknota za spełnieniem pragnień serca, rozczarowanie światem, wyobcowanie, brak tożsamości. Określenie tematu wiersza nie może być oczywiście jego streszczeniem. To raczej tworzenie siatki pojęciowej, dzięki której można naświetlić główny problem utworu.

W dalszej kolejności następuje szczegółowa interpretacja tekstu poetyckiego. Należy przyrzeć się konstrukcji wiersza (strukturalizm), ponieważ sposób, w jaki poeta zbudował utwór, jest równie znaczący, co formułowany w nim przekaz. Widzimy, że wiersz Antoniego Langego konstytuują paralele, rytmiczne anafory (*gdziekolwiek jesteś*), które w puencie znajdują swoją symetryczną antytezę. Wierszowi należy również przyrzeć się od strony śladów obecności różnych tradycji (hermeneutyka). Wyobcowanie podmiotu lirycznego w wierszu Antoniego Langego można więc zestawić z zagubieniem Odyseusza lub narodu Izraela, błąkającego się po pustyni w poszukiwaniu ziemi obiecanej. Tajemnicze *tam* w puencie może symbolizować ogród Eden, nirwanę, Królestwo Niebieskie, śmierć, nicość. Podczas analizy można wskazać również na złożoność emocji i potrzeb człowieka (psychoanaliza), a także na to, że egzystuje on w przyjętych w kulturze wyobrażeniach i schematach, które tłumią indywidualizm (dekonstrukcja).

## Czytanie warstwami

Umiejętność czytania dzieła poetyckiego zakłada namysł nad poszczególnymi jego aspektami. Przede wszystkim należy zadać sobie pytanie, jaki jest właściwie świat wartości (aksjologia), z którego perspektywy przemawia autor. Następnie pytamy, co poznajemy dzięki utworowi, jaką prawdę on odsłania, a także co autor chce czytelnikowi przekazać w wymiarze ogólnoludzkim.



Lekturę wiersza można również rozpocząć od tego, co w nim oczywiste i narzucające się od razu przy pierwszym kontakcie, a następnie w toku analizy stopniowo dotrzeć do tego, co w tekście ukryte. Można również zacząć od podstawowych spostrzeżeń, nazwać je, aby później tę pierwszą interpretację, jeszcze dość ogólną i powierzchowną, zniuansować i skomplikować pytaniami do tekstu. Trzecim sposobem na dogłębną lekturę jest prześledzenie w tekście paralelizmów, a następnie wskazanie dysonansów. Te wszystkie trzy metody składają się na czytanie warstwowe dzieła poetyckiego. Pisał o tym również Paweł Próchniak: *ruch lektury powinien metodycznie przemierzać kolejne warstwy tekstu, od tego, co w nim najbardziej powierzchowne, przez jego struktury wewnętrzne aż do jakości sytuujących się w głębi uobecnianej przez utwór przestrzeni semantycznej* (Próchniak 2022, s. 18).



# Bibliografia

Asnyk A., (1947), *Dzieła poetyckie*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo J. Kubickiego.

Lange A., (1979), *Rozmyślania i inne wiersze*, Warszawa: PIW.

Lillpers B., (2009), *Zniknąć albo wejść*, tłum. Topczewska A., Gdańsk: słowo/obraz terytoria.

Mickiewicz A., (2010), *Poezje*, Warszawa: Hachette Polska.

Próchniak P., (2020), *Promieniowanie tła. Szkice o wierszach i czytaniu*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Przerwa-Tetmajer K., (2012), *Poezje*, Toruń: Wydawnictwo C&T.

Różycki T., (2022), *Ręka pszczelarza*, Kraków: Znak.

Ośrodek Rozwoju Edukacji  
Aleje Ujazdowskie 28  
00-478 Warszawa  
tel. 22 345 37 00

[www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl)